

RELACJE

MAGAZYN FUNDACJI WSPARCIA NAUKI I BIZNESU

KWIECIEŃ-CZERWIEC 2022/Nr 01

Nonkonformista, który stawił czoło nazizmowi

W numerze o odstonięciu
tablicy poświęconej
Ferdinandowi Puzichowi

NGO w liczbach



Kondycja sektora pozarządowego



FUNDACJA WSPARCIA
NAUKI I BIZNESU



FUNDACJA WSPARCIA NAUKI I BIZNESU

NASZA WIZJA

Jesteśmy organizacją pozarządową tworzącą zaangażowane społecznie przedsiębiorstwo. Kierujemy się wartościami takimi jak partnerstwo, różnorodność i otwartość, bo wierzymy, że razem możemy osiągnąć nawet najbardziej nierealne cele. Staramy się, by wszystkie nasze działania obrazowały troskę o Warmię i Mazury, środowisko naturalne oraz ludzi, dlatego nie używamy plastikowych jednorazówek, czarno-białe dokumenty zamieniamy na te drukowane w ekologiczny sposób, a cały wypracowany przez Fundację zysk przekazujemy na aktywizację środowisk lokalnych i inicjatywy społeczne. Dobre pomysły zmieniamy w skuteczne działania!

NASZE CELE

Pragniemy być blisko ludzi, ich problemów, potrzeb i marzeń. Angażujemy się w działania, które mają realny wpływ na integrację lokalnej społeczności. Wspieramy rodziny zagrożone wykluczeniem, w których żyją osoby bezrobotne, z niepełnosprawnościami, seniorzy. Zależy nam na budowaniu społeczeństwa równych szans. Wsłuchujemy się w głos płynący z otaczających nas wspólnot oraz środowisk i traktujemy go jako ważny element kształtowania naszych działań. Jesteśmy zorientowani na rozwój lokalnej przedsiębiorczości i ekonomii społecznej. Bliskie naszym sercom są także inicjatywy promujące dziedzictwo kulturowe Warmii i Mazur. Edukujemy, krzewimy warmińskie i mazurskie zwyczaje, tworzymy i odbudowujemy miejsca pamięci. Chronimy od zapomnienia. Do naszych celów zaliczamy też promocję turystyki i krajoznawstwa. Chcemy pokazywać innym magię i wyjątkowość naszego regionu. Zaráżamy pasją do odkrywania niezwykłych zakątków Warmii i Mazur.

NASZE DZIAŁANIA

W ciągu czterech lat naszej działalności zrealizowaliśmy 6 projektów społecznych i jesteśmy w trakcie realizacji 9 kolejnych. Projektujemy inicjatywy głównie z myślą o przeciwdziałaniu wykluczeniu i aktywizacji mieszkańców regionu. Również w tym celu utworzyliśmy Centrum Kształcenia Ustawicznego, w którym organizowane są kursy i szkolenia zawodowe. Chcąc podtrzymać idee mazurskiego działacza Karola Małka powołaliśmy do życia Mazurski Uniwersytet Ludowy. Wspieramy z głową. Wychodzimy z założenia, że pomoc jest efektywna wtedy, gdy pomiędzy obiema stronami wywiązuje się relacja oparta na zaufaniu i współpracy, dlatego nastawiamy się na długofalowe działania i trwałe efekty.



Drogie i drodzy!

Z ogromną przyjemnością przekazuję Wam pierwszy numer czasopisma Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu, które powstało, by móc dzielić się naszymi pomysłami, inspiracjami i tym, co robimy, by uczynić nasz mały kawałek świata odrobinę lepszym i bardziej przyjaznym miejscem.

W tym wydaniu robimy przekrój najważniejszych wydarzeń ostatnich trzech miesięcy. Przeczytacie o nowych projektach, działalności Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego, Klubu Seniora i Centrum Kształcenia Ustawicznego Akademii WNiB. Waszej uwadze

polecam w szczególności artykuł „Miłość w czasach hitleryzmu?” opisujący historię człowieka, ęlczanina, który w obliczu okrutnej ideologii pozostał wierny swoim wartościom i uczynił je transparentnymi na przekór panującym nastrojom. Skąd w herbie Ełku wziął się jeleń? Odpowiedź na to pytanie też zawarliśmy na łamach pisma, chcąc nadać mu mocno lokalny i nieco baśniowy charakter.

Dlaczego „Relacje”? Bo to właśnie relacje międzyludzkie stoją w centrum zainteresowania naszych aktywności. Planując kolejne działania zawsze uwzględniamy potrzeby osób dookoła nas. À propos – w kwietniu obchodziliśmy 4. urodziny fundacji!

Pismo kierujemy do wszystkich, którym bliska jest idea działalności organizacji pozarządowych. Już teraz jako prezes Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu gorąco zachęcam do sięgnięcia po kolejny numer "Relacji".

Adam Woskiewicz



Miłość w czasach hitleryzmu?

Historia odkryta przez przypadek. Opowiedziana ełczankom i ełczanom, zapisana dla przyszłych pokoleń. W czerwcu odstoniliśmy tablicę upamiętniającą Ferdinanda Puzicha – dawnego mieszkańca miasta, który za swój sprzeciw wobec nazistowskiej indoktrynacji zapłacił najwyższą cenę. Zginął, broniąc własnych przekonań.

Ferdinand Puzich (1889-1942) został uznany przez społeczność ewangelicką za męczennika. To właśnie przy ełckim

kościół metodystycznym umieściliśmy tablicę przywołującą opis jego życia i śmierci. Do zapisków na ten temat dotarł podczas badań ełcki socjolog doktor Stefan Marcinkiewicz. W niemieckojęzycznych źródłach natrafił na historię, która światło dzienne ujrzała po 80 latach.

Według doktora Marcinkiewicza zarówno Ferdinand, jak i jego żona Wilhelmine mogli mieć mazurskie korzenie. Małżeństwo doczekało się siedmiorga dzieci. Puzich w czasie I wojny światowej

służył w armii niemieckiej. Jako weteran podjął pracę na poczcie. Rodzina mieszkała w kamienicy przy Danziger Strasse, obecnej ulicy Gizewiusza. Puzich był żarliwym ewangelikiem i członkiem ruchu gromadkarskiego. W czasie nazistowskich podziałów w kościele przynależał do Kościoła Wyznającego. Uważał, że bluźnierstwem jest oddawanie czci Hitlerowi. W 1934 roku odmówił złożenia przysięgi na wierność führerowi, próbując nakłonić dyrektora poczty do zwolnienia go z tego obowiązku.

W ostateczności został przeniesiony w stan spoczynku.

W kolejnych latach konsekwentnie bojkotował nazistowskie wiece i zbiórki. Zachowanie Puzicha pozornie tolerowano, choć jeden z jego synów musiał opuścić gimnazjum. W 1941 roku zadenuncjowały go osoby z najbliższego otoczenia – sąsiedzi z kamienicy. Został aresztowany przez Gestapo i umieszczony w ełckim więzieniu, skąd niespełna trzy miesiące później trafił do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen w Oranienburgu. Nawet będąc bezprawnie uwięzionym nie stracił wiary w Boga, czego wyraz wielokrotnie dawał w listach przesyłanych żonie. W ostatniej korespondencji przed śmiercią pisał: *Dobro Pana sprawia, że nie odchodzimy. Chyba wkrótce zakończy się moja droga, niech się stanie, co ma się stać, z Panem jestem spokojny.*

Ferdinand Puzich pozostał niezłomny w obronie własnych wartości do końca i niezachwiany w swojej głębokiej wierze. Gdy podczas porannego apelu,

10 kwietnia 1942 roku, więźniom kazano unieść ręce w geście „Heil Hitler” i tym samym oddać führerowi cześć, Puzich odmówił. Wierzył, że cześć należy się jedynie Chrystusowi. Za tę niesubordynację został zakatowany przez strażników na śmierć. Po zakończeniu działań wojennych Wilhelmine mogła wskazać sąsiadów, którzy donieśli na jej męża. Odmówiła, twierdząc, że *złem nie można odplacać za zło*. W 1953 roku małżeństwo Puzichów zostało uznane przez władze RFN za prześladowanych przez narodowych socjalistów.

Odstonięcie tablicy Ferdinanda Puzicha to wspólna inicjatywa Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu oraz Parafii Ewangelicko-Methodystycznej Miłości Bożej w Ełku. Ufundowana przez nas pamiątkowa płyta ma skłaniać do refleksji i przypominać tak miejscowym, jak przyjezdnym, że w czasach okrucieństwa, terroru i strachu w Ełku żył człowiek, który nie stracił wiary w miłość, dobro i człowieczeństwo.

—
Nawet będąc bezprawnie uwięzionym nie stracił wiary w Boga, czego wyraz wielokrotnie dawał w listach przesyłanych żonie. (...) Zginał, broniąc własnych przekonań.





Zdjęcie: Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej

Czwarty rok z rządu ze Znakami Jakości!

Nasze działania docenione w ogólnopolskim konkursie dla podmiotów ekonomii społecznej. Po raz czwarty Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej wraz z partnerami, Bankiem Gospodarstwa Krajowego oraz Fundacją Nowy Staw, certyfikowało Fundację Wsparcia Nauki i Biznesu Znakami Jakości Ekonomii Społecznej i Solidarnej 2022.

Ekonomia społeczna i solidarna to strefa, w której prowadzenie działalności zarobkowej nie służy jedynie wypracowaniu zysku, ale jest

też sposobem na realizację misji społecznej. Podmioty ES starają się poprzez swoje aktywności działać na rzecz rozwoju lokalnych społeczności, integracji zawodowej, tworzenia nowych miejsc pracy czy włączania w życie zawodowe osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Ministerialny konkurs to szansa na pokazanie swoich działań i podzielenie się dobrymi praktykami. Nagrody i wyróżnienia przyznawane są w pięciu kategoriach: Debiut Roku,

Najlepszy Pracodawca, Sukces Rynkowy, Pożyczka z Korzyścią Społeczną i Społecznie Odpowiedzialny Samorząd. Nasza organizacja znalazła się w gronie podmiotów certyfikowanych w kategorii Sukces Rynkowy. Łącznie przyznano 164 nagrody i wyróżnienia.

Ekonomia społeczna i solidarna wspomaga proces budowy społeczeństwa obywatelskiego, a jej instytucje działają we wszystkich sektorach gospodarczych. Obecnie w Polsce istnieje około 100 tysięcy podmiotów ES!



Akcja MOBILIZACJA

Ponad 40 tysięcy osób pozostających bez pracy w województwie warmińsko-mazurskim. To stan na koniec kwietnia 2022 roku. Dobra informacja to ta, że liczba niezatrudnionych spadła o niemal 10 tysięcy w ujęciu rocznym, zła – że wciąż tysiące mieszkańek i mieszkańców regionu mają trudności z odnalezieniem się na rynku pracy. Z myślą o nich zainicjowaliśmy projekty „Aktywność szansą na sukces” oraz „Akcja Aktywizacja”.

Projekty zawodowe to działanie na pograniczu

dwóch założeń misyjnych naszej Fundacji – wsparcia rodzin i wsparcia przedsiębiorczości. Pierwszeństwo w rekrutacji miały osoby długotrwale bezrobotne, korzystające ze świadczeń pomocy społecznej czy z niepełnosprawnościami. Zasięgiem pomocy objęliśmy powiaty: ełcki, piski i giżycki, a szansę na zdobycie wymarzonego zawodu otrzymało ponad 70 zamieszkujących je osób.

Oba projekty tworzyliśmy w taki sposób, by uczestniczki i uczestnicy mogli sprostać

wymaganiom współczesnego rynku pracy. Mimo że bywa on zmienny i nieprzewidywalny, co pokazały ostatnie dwa pandemiczne lata, to są cechy, które niezależnie od zmieniających się okoliczności cenią pracodawcy i pracownicy. To przede wszystkim tak zwane kompetencje miękkie. Umiejętność pracy w zespole, automotywacja, odporność na stres, kreatywność, kultura osobista i komunikatywność mogą okazać się równie cenne jak *hard skills*

potrzebne w danym zawodzie. Dlatego w projektach postawiliśmy duży nacisk właśnie na trening kompetencji społecznych.

Diagnoza potrzeb - plan działania

Naturalne predyspozycje to drogowskaz, którym warto się kierować przy wyborze przyszłego zawodu. Zdolności manualne, „ściśły umysł”, zmysł estetyczny, a nawet zainteresowania mogą znacznie ułatwić wykonywanie konkretnej pracy. Uczestniczki i uczestnicy projektów „Aktywność szansą na sukces” i „Akcja Aktywizacja” pracują z doradczynią zawodową, która pomaga im ustalić mocne strony i odkryć wrodzone talenty. Dla każdej z osób przygotowujemy oddzielną ścieżkę rozwoju kariery. W ramach działań organizujemy kursy i szkolenia zawodowe. To m.in. kurs biurowy z elementami kadr, kurs



Ela, uczestniczka projektu "Aktywność szansą na sukces". Interesuje ją kurs cukierniczy

opiekunki/opiekuna osób starszych i z niepełnosprawnościami czy szkolenie ze stylizacji paznokci. Nie zamykamy się jednak na inne propozycje. Do udziału w projektach zgłosiły się osoby w różnym wieku, ze zróżnicowanym doświadczeniem zawodowym, pasjami i oczekiwaniami, dlatego staramy się, by każda z nich czuła się w naszej Fundacji traktowana indywidualnie.

Współpraca z biznesem

Projekty kończą się stażami zawodowymi. To ważny etap, zarówno z punktu widzenia uczęszczających na nie osób, które mają szansę

zdobyć cenne doświadczenie, jak i etckiego sektora biznesowego, który pozyskuje nowy, wykwalifikowany personel. To dzięki współpracy z regionalnymi firmami zapewniamy miejsca, w których kursantki i kursanci mogą wcielać świeżo zdobytą wiedzę i umiejętności w życie. Możliwość podniesienia kompetencji zawodowych oferujemy tym, którzy dopiero wkraczają na ścieżkę kariery, jak i osobom chcącym się przebranżowić, aspirującym na wyższe stanowiska lub potrzebującym uzupełnienia dotychczasowego wykształcenia. Oba projekty dofinansowane są z funduszy unijnych.

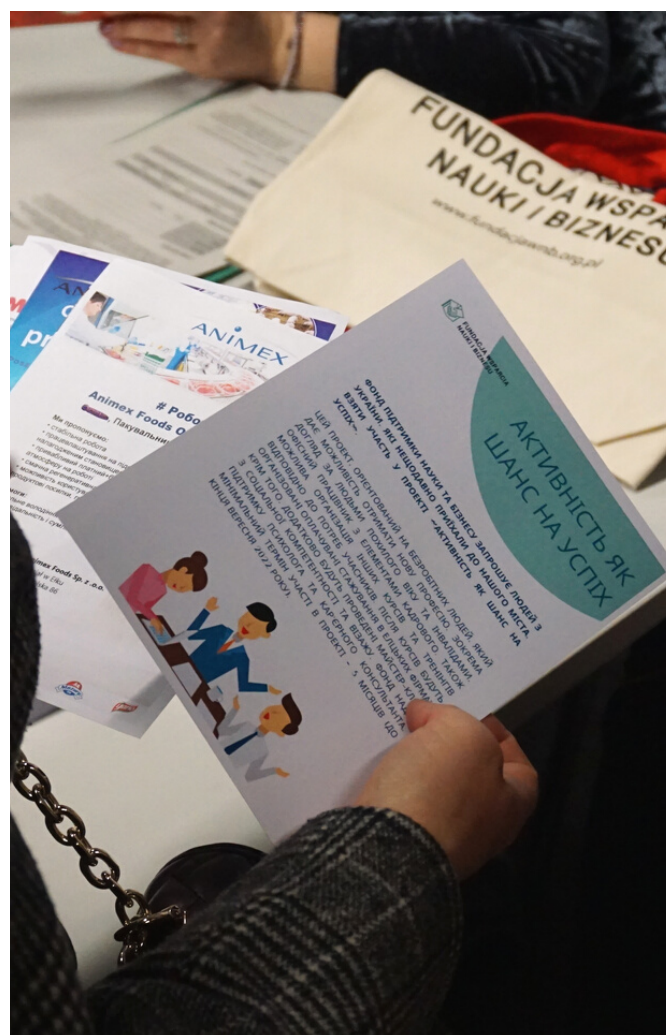


O projekcie podczas **TARGÓW**

Około tysiąca uchodźczyń i uchodźców przybyło w ostatnich miesiącach do Ełku, uciekając przed konfliktem zbrojnym w swoim kraju. To osoby intensywnie poszukujące pracy i źródła dochodu.

Podczas Giełdy Pracy dla obywateli Ukrainy, którą w kwietniu zorganizował Urząd Miasta Ełku, mieliśmy okazję promować projekt "Aktywność szansą na sukces". Wychodząc naprzeciw potrzebom osób pochodzenia ukraińskiego przygotowaliśmy materiały informacyjne w języku ukraińskim oraz zapewniłyśmy wsparcie tłumaczkki. Wydarzenie odbyło się w Ełckim Centrum Kultury.

W projekcie uczestniczą obecnie dwie Ukrainki, które niebawem rozpoczną wybrane przez siebie kursy zawodowe. Mamy nadzieję, że znacznie ułatwi im to znalezienie w Polsce pracy i przyspieszy proces aklimatyzacji zarówno w kraju, jak i w regionie Mazur.





Zawód Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Popularność i przede wszystkim potrzeba zawodu opiekunki/opiekuna osób starszych rośnie. Wpływ na to ma starzejące się europejskie społeczeństwo, ale też rozwój profesjonalnych usług opiekuńczych skierowanych do senierek i seniorów. Kierując się tymi trendami, dostosowaliśmy ofertę Centrum Kształcenia Ustawicznego Akademii WNiB do wymogów – także ełckiego – rynku pracy.

W kwietniu wypuściliśmy w świat opiekunki i opiekunów osób starszych

i z niepełnosprawnościami z certyfikatami umożliwiającymi podjęcie pracy w zawodzie. W trakcie intensywnego kursu osoby biorące w nim udział otrzymały niezbędne przygotowanie teoretyczne i miały możliwość uczestniczenia w zajęciach praktycznych w specjalistycznej pracowni medycznej. Szkolenie rozpoczęło około 80 chętnych osób.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w Polsce żyje ponad 15 milionów senierek

i seniorów w wieku 60+, a badania przeprowadzone przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pokazują, że zawód opiekunki/opiekuna osób starszych znajduje się wysoko w rankingu najbardziej potrzebnych profesji.

Praca w zawodzie opiekunki/opiekuna nie ogranicza się jedynie do pomocy w codziennych czynnościach. Jest to również wsparcie emocjonalne, aktywizacja, stała troska i walka o dobre i spokojne życie.



Grundtvigiańskie idee **WSPÓŁCZEŚNIE**

Czerpanie z tradycji, powszechny dostęp do wiedzy, podsycanie ciekawości odkrywania świata, kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego i postawy odpowiedzialności za małą ojczyznę. Jak mają się idee duńskiego pedagoga, pisarza, filozofa i duchownego Mikołaja Grundtviga w kontekście współczesnej edukacji pozaformalnej? Odpowiedzi na to pytanie szukano podczas zorganizowanej przez Ogólnopolską Sieć Uniwersytetów Ludowych, Narodowy Instytut

Wolności i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej konferencji pod hasłem „Uniwersytety ludowe wobec wyzwań współczesności”, w której 10 czerwca uczestniczyli członkowie naszej fundacji.

Uniwersytety ludowe, funkcjonujące coraz prężniej także w Polsce, nazywane są "szkołami dla życia". Takie szkoły pozwalają zdobywać wiedzę i kompetencje, których próżno szukać w ofercie formalnych placówek edukacyjnych. Model nauczania opiera się w nich na partnerskich relacjach na

linii nauczycielka/nauczyciel – słuchaczka/słuchacz. Dużą wagę nadaje się nauce poprzez praktykę. Celem nie jest perfekcyjne opanowanie teorii, lecz zachęta do samodzielnego szukania odpowiedzi, rozwoju osobistego i odważnego dialogu. Nierozłącznym elementem uniwersytetów ludowych jest promocja dziedzictwa kulturowego regionu, który obejmują swoją działalnością.

Te myśli przyświecały naszej organizacji, gdy w 2020 roku powołyaliśmy do życia Mazurski Uniwersytet

Ludowy. Placówka jest silnie związana z regionem i ideami Karola Małłka, który w 1945 roku założył pierwszy uniwersytet ludowy na ziemiach powojennych Mazur. Kontynuujemy myśli Grundtviga i Małłka, szukając ich zastosowań we współczesnym świecie i naszym najbliższym otoczeniu. Nieustannie rozszerzamy też ofertę MUL-u o unikalne rzemiosła i warsztaty, m.in. plecionkarstwo, pszczelarstwo, hortiterapię, mazuroznawstwo czy zajęcia ekologiczne.

Nauka myślenia ekologicznego jest jednym z ważnych aspektów „szkół dla życia”, co zasklepia się z ideą troski o swój mały kawałek świata, małą ojczyznę. Wydaje się, że jako społeczeństwo zdążyliśmy już sobie uświadomić rolę przyrody w naszym życiu. Ta relacja człowiek – natura stoi również w centrum zainteresowania uniwersytetów ludowych. To pokazywanie, jak wiele możemy czerpać z jej bogactwa. Mazurski Uniwersytet Ludowy ma ten przywilej, że leży w stolicy Mazur, w otoczeniu zieleni

i jezior. Korzystając z darów mazurskiej ziemi wprowadziliśmy do MUL-u także zielarstwo, które obecnie przeżywa renesans.

Uniwersytety ludowe w Polsce mają ponad stuletnią tradycję, a pewien rozkwit grundtvigiańskich metod nauczania przyniósł okres powojenny. Wówczas w „szkołach dla życia” podejmowano tematy związane z przynależnością narodową, kulturową czy nowoczesnym rolnictwem, prowadzono też koła zainteresowań, zajęcia ze śpiewu i robótek ręcznych. Powstające dziś placówki nawiązują do tych korzeni, starając się jednocześnie konstruować programy nauczania tak, by były atrakcyjne dla słuchaczek i słuchaczy XXI wieku. Konferencja „Uniwersytety ludowe wobec wyzwań współczesności” była sposobnością do wymiany doświadczeń, spostrzeżeń i dobrych praktyk. Była też ważnym wydarzeniem z punktu widzenia tradycji uniwersytetów ludowych w Polsce. Ostatni raz o tego typu placówkach rozmawiano na forum Sejmu RP w roku 1939.

Nierozłącznym elementem uniwersytetów ludowych jest promocja dziedzictwa kulturowego regionu, który obejmują swoją działalnością. (...) Dużą wagę nadaje się nauce poprzez praktykę.





MUL OD KUCHNI



Co w Mazurskim Uniwersytecie Ludowym... bzczy?

Ostatnie trzy miesiące w Mazurskim Uniwersytecie Ludowym były zdecydowanie intensywne. Korzystając ze słonecznej aury odwiedziliśmy pasiekę, gdzie mieliśmy okazję uczestniczyć w prawdziwym miodobraniu. Uczestniczki i uczestnicy zajęć mogli przekuć zdobytą wiedzę w praktykę.

Czy tylko nam się wydaje, czy samodzielnie pozyskany miód jest o wiele słodszy? Podczas warsztatów pszczelarskich zbudowaliśmy też domki dla dzikich zapylaczy. Ale nie samym pszczelarstwem MUL żyje! Oto mały skrót najciekawszych wydarzeń i fascynujących spotkań.

Kwiecień plecień, bo przeplata – tym przysłowiem możemy podsumować kwietniowe życie MUL-u. Po raz pierwszy, i z pewnością nie ostatni, udało nam się zorganizować warsztaty plecionkarskie. Ze sporym zapasem wiedzy i materiałów zawitał do nas Grzegorz Gordat, rzemieślnik, przed którym wiklina nie ma tajemnic. Dzięki jego wskazówkom słuchaczki i słuchacze uniwersytetu wykonali własne tacki, wianki i drobne ozdoby. Satisfakcja rosta wprost proporcjonalnie do wyplecionych metrów wierzbowych gałązek.



Krzewienie wiedzy o mazurskich tradycjach, obrzędach, gwarze i strojach to ważna część zajęć. W okresie przedświątecznym osoby uczestniczące w naszych kursach mogły zgłębiać tajniki dawnych, regionalnych zwyczajów. W czasie warsztatów z hortiterapii powstały tradycyjne palmy z bukszpanu, gałązek, suchych traw i kwiatów. Z kolei w maju nasza fundacja zazieleniła się od ziół. Ich magiczna moc znana jest od dawna, warto czerpać z niej jak najwięcej. Zioła sprawdzają się w kuchni, kosmetyczce i domowej apteczce. Czas przywrócić zielarstwo do łask!



Czerwcowy wycieczka do Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku była żywą lekcją historii. Pośród chat, budynków sakralnych i zabudowań gospodarczych z Warmii, Mazur i Powiśla oraz dziesiątek fascynujących eksponatów mogliśmy odkrywać (wcale nie tak odległą) przeszłość naszego pięknego regionu. Było przy tym sporo zabawy, ale przecież wiadomo, że wiedzę najlepiej przyswaja się na wesoło!

(...) w maju nasza fundacja zazieleniła się od ziół. Ich magiczna moc znana jest od dawna, warto czerpać z niej jak najwięcej.



SENIORSKIM OKIEM



Aktywność niejedno ma imię i nie zważa na metrykę

Spotkania działającego przy naszej fundacji Klubu Seniora z miesiąca na miesiąc biją frekwencyjne rekordy. Co przyciąga ludzi? Z pewnością dobre towarzystwo, ale mamy nadzieję, że także bogata oferta zajęć dla nieco starszej części etckiego społeczeństwa. Staramy się ją nieustannie rozszerzać.

Cotygodniowe spotkania senierek i seniorów upływają pod znakiem wspólnych gier, łamigłówek, wykładów, spacerów, integracyjnych wyjść na kręgle, a czasem po prostu inspirujących rozmów. Dodatkowo chętne osoby z talentami muzycznymi mogą uczestniczyć w zajęciach Chóru Seniora.

Jak tu siedzieć w domu, gdy energia rozpiesza? To pytanie muszą zadawać sobie uczestniczki i uczestnicy Klubu Seniora. Ich zapał, wyborowy nastrój i głód wrażeń wiecznie nas zadziwiają. Sprostać temu niełatwo, dlatego unikamy powtarzania tych samych aktywności i każdego tygodnia staramy się wychodzić do nich z nowymi propozycjami.

Zamiast siedzieć, lepiej się ruszać i ćwiczyć celne oko. W kwietniu seniorki i seniorzy razem z prowadzącą klub Basią Jacuńską zaliczyli wspólne wyjście na kręgle. Zabawa była przednia, a zmęczenie (o dziwo) znikome. Takiej kondycji można jedynie pozazdrościć!

Niezwykłe dziedzictwo UNESCO było tematem jednego z majowych spotkań. Cisza jak makiem zasiał rzadko kiedy towarzyszy Klubowi Seniora, tym razem udało się jednak nieco zaczarować klubowiczki i klubowiczów opowieściami o najcenniejszych przyrodniczo i kulturowo obiektach i miejscach w Polsce.

W czerwcu wprowadziliśmy do klubu trochę kolorów i zorganizowaliśmy zajęcia z makijażystką. Innym razem pokazywaliśmy, jak własnoręcznie wykonać ekologiczne i niedrogie kosmetyki z dodatkiem lawendy, róży, hibiskusa, rumianku czy melisy oraz naturalnych barwników. Gotowe kremy, peelingi i mydła każda i każdy mógł zabrać do domu. Krótko mówiąc, warsztaty z gatunku „przydatne i przyjemne”.

W międzyczasie Chór Seniora pręźnie pracował nad nowym projektem. O szczegółach w kolejnym wydaniu „Relacji”.



Jak tu siedzieć w domu, gdy energia rozpiesza? To pytanie muszą zadawać sobie uczestniczki i uczestnicy Klubu Seniora.



NGO W LICZBACH

Jak wygląda sytuacja organizacji pozarządowych w Polsce? Według oficjalnych danych na koniec 2021 roku było zarejestrowanych ich 138 tysięcy, w tym **107 tysięcy stowarzyszeń** i **31 tysięcy fundacji**.

Najbardziej popularnymi grupami odbiorców ich działań są **dzieci i młodzież** (74%), **lokalna społeczność** (63%), a także **seniorki i seniorzy** (44%).

Główny obszar działań? Tu na pierwszym miejscu jest **sport, turystyka, rekreacja i hobby** (35%), **kultura i sztuka** (15%), a dalej **edukacja i wychowanie** (14%). Większość podmiotów NGO, niemal 40%, działa na swoim lokalnym podwórku.

*Dane pochodzą z badania Stowarzyszenia Klon/Jawor przeprowadzonego na ogólnopolskiej, losowej próbie 1200 stowarzyszeń i fundacji.

LEGENDARNY EŁK

Jak jeleń do herbu Ełku wskoczył

Marta Półtorczyk



Dawno, dawno temu, gdzie lasów było co niemiara, a góry ani jednej widli spokojne życie

Jaćwingowie. Był wśród nich mały Staś, który pewnego razu wybrał się do lasu na grzyby. Jego oczom ukazała się sarna z maleńkim jelonkiem. Zachwył nie trwał jednak długo, bo leśną ciszę letniego poranka przeszył świst strzały, która trafiła dorosłe zwierzę. Słyszając z oddali krzyki biegnących ku niej myśliwych, chłopiec bez wahania wziął jelonka w ramiona i uciekł. Przez pewien czas, w tajemnicy przed dorosłymi, opiekował się zwierzątkiem, karmił je i doglądał, a gdy uznał, że jest już wystarczająco duże, zwrócił mu wolność. Magiczny licznik bije

i jesteśmy już kilka dobrych lat po tych wydarzeniach. Uporządkowane życie jaćwieskiego ludu burzy najazd Krzyżaków, którzy zrównują z ziemią każdą napotkaną osadę. We wsi Stasia wybucha panika, a ludzie w popłochu uciekają do lasu. Sam chłopak nie daje rady zbiec daleko. Czując na plecach oddech krzyżackich koni, chowa się wśród zarośli. Nie umyka to uwadze brodatego Krzyżaka, który podjeżdża do zląknionego młodziana. I gdy już sięga po miecz i bierze nad głowę Stasia solidny zamach, z lasu wyłania się majestatyczny jeleń. Jego potężny ryk sieje trwogę wśród koni, które w te pędy uciekają jak najdalej, nie bacząc na rozgniewane

wołania swoich jeźdźców. Tym sposobem wieś zostaje ocalona. Dziś w jej miejscu znajduje się Ełk – najludniejsze miasto Mazur. A w jego herbie widnieje nie co innego, jak właśnie jelonek. W końcu w każdej legendzie kryje się ziarno prawdy.

Dla wszystkich głodnych podobnych historii mamy propozycję nie do odrzucenia. 10 lipca startuje piąta odsłona akcji "Poznaj Miasto z Przewodnikiem". Podczas bezpłatnego zwiedzania Ełku, w każdą wakacyjną niedzielę, będzie o tym, czego nie znajdziecie w przewodnikach turystycznych. Miasto kryje jeszcze niejedną tajemnicę. To co? Widzimy się?



Organizacje chcą, by ich działania były widoczne, dlatego wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom **stworzyliśmy w centrum Ełku stylizowany słup reklamowy, który stanowi przestrzeń do informowania o tym, co aktualnie jest na tapecie w mieście.** Wszystkie chętne organizacje pozarządowe, podmioty ekonomii społecznej i przedsiębiorstwa społeczne mogą bezpłatnie wywiesić tam plakat opisujący swoje działania, organizowane wydarzenia i akcje charytatywne, a także rozpromować swoją ofertę. Takiej reklamy zwyczajnie nie da się przegapić! Słup, nie dość, że jest wielki i czerwony, to jeszcze stoi w samym centrum Ełku, w sąsiedztwie chętnie odwiedzanego przez ełczanki i ełczan Parku Solidarności. **Dzięki temu żadne aktywności sektora pozarządowego nie umkną uwadze mieszkanek i mieszkańców miasta. Niech wiedzą, że się dzieje!**



Przyjdź i dowiedz się więcej:

Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu
ul. J. H. Małeckich 3 lok. 2
19-300 Ełk
Godziny otwarcia: 08:30-16:30



Akademia **WNiB**
Centrum Kształcenia Ustawicznego



#WSPIERAMYTWÓJROZWÓJ